Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 27 listopada 1931 r. Cena egzemplarza 25 gr.

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu: miesięcznie —·90 Zł. kwartalnie 2·70 „ półrocznie 5·40 „ rocznie 10·80 „ Prenumerata zamiejscowa: miesięcznie 1 zł. kwartalnie 3 „ półrocznie 6 „ rocznie 12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA: Strona . . . . 350 Zł. 1/2 strony . . . 175 „ 1/4 „ . . . 90 „ 1/8 „ . . . 45 „ 1/16 „ . . . 30 „ 1/23 „ . . . 15 „ Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr., poszukującym pracy 50% zniżki

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 43. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VI.

Kwestja żydowska.

Wśród wielu spraw z bieżącego życia polskiego, cisnących się pod pióro jedną z nie najmniej ważnych jest zagadnienie stosunku polityki państwowej do Żydów i odwrotnie. Kwestja ta odrębnie od kryzysu gospodarczego a nawet procesu brzeskiego, góruje dziś z racji niedawnych zajątrzeń, które miały miejsce w szeregu polskich uniwersyteckich centrów.

Stanowisko obozu rządowego w związku z zajściami wyjaśniło oświadczenie, mocne i dosadne, posła z Klubu parlamentarnego BBWR. b. ministra p. B. Miedzińskiego, mimo to jednak problem pozostał problemem i niewątpliwie przyjdzie czas, kiedy rozwiązanie w duchu polskiej racji stanu, będzie musiało być uskutecznione.

Wszystkie ugrupowania Żydowskie w Polsce prą oddawna do definitywnego załatwienia tej bolączki i nikt — nawet najzacieklejszy antysemita ze S. N. lub Ch. D. — nie przeczy, że definitywne wyjście z niepewnego pląsania w tę i ową stronę jest i ze stanowiska państwa polskiego bezwzględnie pożądane.

Przed majem 26 r. trudno było o taką decyzję, gdyż stojący wówczas u steru spraw państwowych przywódcy, nie mogli wydobyć ani ze siebie, ani ze swoich grup politycznych szczerej odpowiedzi na postawione pytanie, gdy u zmieniających się z tygodnia na tydzień gabinetów ministerjalnych przeważała tendencja zrzucenia ze siebie odpowiedzialności za wszystkie drażliwsze stanowcze posunięcia a narażenie się jakiejkolwiek grupie marką filosemityzmu, uchodziło u tych małych ludzi za piętno, którego każdy chciał uniknąć. Co im zresztą nie przeszkadzało uprawiać sporadycznych czy cyklicznych gesztów z umiejącemi zneutralizować te skrupuły uprzywilejowanymi Żydami.

Faktem jest bezapelacyjnie stwierdzonym, że dopiero Rząd Marszałka Piłsudskiego wstąpił na właściwą drogę, wiodącą do zasadniczego rozwiązania tej kwestji.

Nieszczęściem straszliwy orkan kryzysu gospodarczego, pod którego parciem łamią się najbardziej solidne organizmy państwowe i ekonomiczne, nie pozwolił z tych preliminarjów rozwinąć się całkowitej myśli i tendencji Marszałka.

Skoro jednak życie wyrzuciło to zagadnienie na powierzchnię bieżącej chwili, nie od rzeczy będzie zastanowić się nad zagadnieniem i poszukać pewnych zasadniczych wytycznych, gdyż jakkolwiek nie my o całokształcie zagadnienia, ni też o jego rozwiązaniu rozstrzygać będziemy, to przecież możemy rozwinąć niektóre dyskusyjne uwagi tem więcej, że Tarnów jako mieszane środowisko, jedno z dużych ognisk żydowskiego różnostronnego ruchu, nastręcza dosyć materjału do obserwacji i wysnucia konkretnych wniosków.

W sukcesji po zaborcach otrzymaliśmy we wskrzeszonem państwie i zagadnienie żydowskie, ale zarazem specjalną metodę załatwienia się z niem. Metoda austrjackich mężów stanu polegała na stałem podtrzymywaniu prowizorjum, gdzie targi o takie czy inne zaszachowania lub pociągnięcia polityczne, uskuteczniano przy pomocy osobliwie do tego uzdolnionych meklerów, którzy grali Żydami w takt wiedeńskiego dynastycznego może nie walca, ale w każdym razie marsza.

Polska racja stanu interesu dynastycznego nie ma ani Państwo nasze — nie jest zlepkiem różnonarodowym czy różnojęzycznym — mamy jednolitą fizjognomję państwową i narodową i na tej płaszczyźnie tylko możliwe jest szukanie drogi wyjścia do ułożenia stosunku polskiej polityki państwowej i społecznej do Żydów i odwrotnie.

Machlojki faktorów w żywotnym obustronnym interesie muszą ustać. Żyd, obywatel lojalny polskiego Państwa, który na każdym odcinku społecznego, kulturalnego i politycznego życia, postawi sobie za zasadę — **„Naczelnem prawem, dobro Państwa“**, ma prawo się domagać, aby ani za niego, ani w jego imieniu nie pertraktowali samozwańczy, a osobiste z tego korzyści ciągnący pośrednicy, ale powołane do tego i zaufania godne organizacje.

Między społeczeństwem żydowskiem w tym duchu zorganizowanem a resztą społeczeństwa polskiego, nie będzie wyrastał potępieńczy upiór antysemityzmu, a współżycie będzie wyrastało na miarę społeczeństw zachodnich, gdzie w ognisku kultury stopiły się wzajemne uprzedzenia i antagonizmy a dziś obowiązuje zasada współpracy dla ogólnego dobra i rozwoju szlachetnie pojętej ludzkości.

Dziś jeszcze przed takiem jasnem postawieniem sprawy, broni się stare pokolenie faktorów, którzy nie mogą zmienić swego warstatu pracy i samo nieprzeszumiałe partyjnictwo wytwornie stara się o stały w tych sprawach mącik w społeczeństwie polskiem, już jednak i tętno życia się z niepodległościową myślą polską i oparcie o doświadczenie i przykłady patrjotów Państwa Polskiego Żydów, wypielęgnowały nową żydowską generację, która z całem zaufaniem sprawę załatwienia tej piekącej kwestji złoży w ręce Marszałka Piłsudskiego z tem głębokim przekonaniem, że On będzie umiał obustronny interes obywateli w interesie Państwa pomieścić.

We wszystkich bowiem rozstrzygnięciach swego zasłużonego życia dał już tego dowody.

Związek Żydów dla współpracy z Rządem.

W społeczeństwie żydowskiem rozdartem na szereg grup i koterji, już oddawna dawał się odczuć brak zdecydowanej orjentacji, związanej z jakąś zdeklarowaną grupą organizacyjną któraby sobie wzięła za naczelne zadanie taką przebudowę życia społecznego i politycznego wśród żydów, jaką zapoczątkował i rozwinął w reszcie narodu polskiego Marszałek Piłsudski.

Temi szlachetnemi dążnościami powodowany zaprosił znany i ceniony na tarnowskim terenie działacz wśród Żydów obecny przewodniczący kahału Dr. Z. Silbiger kilkudziesięciu wybitnych przedstawicieli żydowskiego świata na zebranie informacyjne i organizacyjne w ubiegłą niedzielę.

Zebrani po dłuższej dyskusji stwierdzili potrzebę założenia prorożimowej organizacji żydowskiej, celem rozpowszechnienia wśród mas żydowskich — nękanych agitacją różnych opozycyjnych partyjników — nowego świata myśli i dążności z genialnej podniety Marszałka Piłsudskiego. Następnie uchwalono stworzenie tymczasowej organizacji p. t. Związek Żydów dla współpracy z Rządem (zanim ta sprawa zostanie definitywnie w szerokim zakresie załatwiona) który będzie miał na celu bezpartyjne informowanie Żydów o toku życia politycznego w kraju, będzie rzecznikiem postulatów i bolączek żydowskich a nadto będzie się starał o taką przebudowę społecznego i gospodarczego żydowskiego środowiska, jakiej interes mocarstwowej Polski i dobro jej obywateli wymaga.

Życzymy nowej placówce ideowej szczęśliwego rozwoju.

Z Komitetu niesienia Pomocy Bezrobotnym.

W poniedziałek dnia 23 b. m. odbyło się o godzinie 17-tej posiedzenie komitetu Niesienia pomocy Bezrobotnym pod przewodnictwem prezesa p. Marszałkowicza.

O dotychczasowych pracach komitetu referował p. wicekomisarz dr. Mütz wykazując, że komitet w miesiącu listopadzie wydał dla 1012 bezrobotnych zapomogi w prowiantach, wydając na ten cel 8.378 zł. Wydawano mąkę, chleb, słoninę, ziemniaki i węgiel.

Pozatem tak w szkołach jak i ochronkach i w specjalnie urządzonych stacjach dożywiano ponad tysiąc dzieci, dając im mleko i bułki.

Na miesiąc grudzień należy się spodziewać wielkiego przyrostu bezrobotnych i trzeba będzie dać im większą ilość węgla i ziemniaków,

ks. Chrząszcz referował sprawę dożywiania dzieci biednych w szkołach i zwrócił się do komitetu o wyasygnowanie na ten cel większej sumy.

Starosta Dr. Skwarczyński podał wniosek aby obok dożywiania dzieci zaopatrzono je w bieliznę, ubrania i obuwie i aby w tym celu zwrócić się do firm konfekcyjnych i sklepów bławatnych o pomoc.

Aby projekt ten uskutecznić, wybrano komitet, który się tą sprawą zajmie. Pan starosta interwenjował jeszcze w sprawie działalności komitetu, aby dać pracę bezrobotnym. Postanowiono zwrócić się do przedsiębiorców tarnowskich, aby zatrudnili większą ilość bezrobotnych.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołało ociąganie się wielu bogatych obywateli od świadczenia na rzecz bezrobotnych. Przemówienie poszczególnych członków komitetu były bardzo ostre i piętnujące, bogatych sobków których los bezrobotnych nie wzrusza.

Pan Boruch zwracał uwagę, że trzeba przestrzec tych panów siedzących na workach złota, że bezrobotni mogą stracić cierpliwość a wtedy...

Postanowiono jeszcze raz zwrócić się do tych panów, przesyłając im deklaracje a jeśli to nie pomoże, napiętnuje się ich w pismach.

Poświęcenie kamienia węgielnego.

Wielka uroczystość odbyła się w niedzielę na Strusinie.

Dzięki inicjatywie dzielnych Strusiniaków, którym przyszli z pomocą ks. Roman Sanguszko, Obywatel-Polak spieszący zawsze na zew dobrej sprawy, komisarz miasta p. A. Marszałkowicz, dzięki energji którego sprawa budowy szkoły ruszyła z miejsca, oraz komitet budowy z ks. Mierzejewskim, p. Smalcem i Szadzińskim na czele, odbyło się w niedzielę o godz. 3-ciej popołudniu poświęcenie kamienia węgielnego szkoły, którego dokonał ks. biskup Komar. Tysięczne tłumy publiczności wysłuchały w skupieniu świetnego przemówienia J.E. ks. biskupa, który wykazał, że siłą Narodu to jego oświata. Serdecznie ks. biskup podziękował za trudy położone dla budowy szkoły na Strusinie panom: ks. Romanowi Sanguszce, p. kom. Marszałkowiczowi, p. Smalcowi, Warstatowcom kolejowym, Strusiniakom, oraz arch. Skoczkowi za bezinteresowne objęcie kierownictwa budowy.

W pięknym przemówieniu podziękował reprezentant Strusiny p. Smalec J. E. ks. Biskupowi za zjawienie się na uroczystości, wszystkim ofiarodawcom na rzecz szkoły oraz zgromadzonej publiczności.

W końcu reprezentant szkolnictwa p. Inspektor Mucha w mocnem przemówieniu zwrócił się do dziatwy szkolnej, aby korzystała jak naj bardziej z tego wielkiego daru społeczeństwa i żeby z tej szkoły wyniosła żelazne podwaliny prawdziwie polskiego obywatelstwa.

Uroczystość uświetlił chór szkolny oraz orkiestra kolejowa.

Na uroczystości byli obecni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz reprezentacja miasta..

Ruchliwemu komitetowi budowy szkoły im. Hoffmanowej należy się największe uznanie, gdyż nie szczędzi naprawdę trudu, aby wielkie dzieło budowy gmachu szkolnego jak najszybciej było dokonane.

Z działalności Okr. Towarzystwa Rolniczego w Tarnowie.

W dniu 20 bm. odbyło się nadzwyczajne zebranie Zarządu O.T.R. w Tarnowie pod przewodnictwem prezesa Ks. Walentego Mroza, zwołane wsprawie założenia powiatowej mleczarni w Tarnowie. Dyskusja doprowadziła do powzięcia uchwały i wyboru ściślejszego Komitetu dla zbadania warunków i ułożenia konkretnego planu, poczem omówiono nader ważną sprawę uboju bydła w Kółkach rolniczych na użytek Kółek Rolniczych.

Z zebrania Kółka Rolniczego w Lichwinie.

Onegdaj odbyło się zebranie Kółka Rolniczego w Lichwinie pod przewodnictwem p. Myjkowskiego. W zebraniu wziął udział prof. Bobrowski, który w wyczerpującym referacie wytłumaczył obecną sytuację gospodarczą i uspokoił ludność na najbliższą przyszłość co do naprawy cen produktów rolniczych. Zebrani stwierdzili, że pogadanki takie są nader korzystne dla rolników.

Z działalności Okręg. T—wa Rolniczego w Tarnowie.

W ścisłym kontakcie z działem propagandy P. F. Z. A. w Mościcach, odbyły się dwa wielkie zebrania na terenie naszego powiatu, w których wzięli udział z ramienia propagandy nawozowej przy P. F. Z. A. w Mościcach szef propagandy Inż. Palewski, Inż. Gieogiadys, oraz p. Skąpski, zaś z ramienia O. T. R. w Tarnowie prof. J. Bobrowski i A. Gładysz, którzy wspólnie odbyli zgromadzenie w Lisiej Górze i Kobierzynie. Tematem obydwu zgromadzeń było zaznajomienie członków Kółek Rolniczych z celami propagandowemi P. F. Z. A. w Mościcach przy równoczesnem załatwieniu bieżących spraw O. T. R. w Tarnowie.

Na czoło wysuwanych spraw, wystąpiły kwestje nawozowe, nietylko dzięki swej ważności, lecz przedewszystkiem dzięki niezmiernie szczęśliwemu ujęciu tychże przez szefa propagandy Inż. Palewskiego, który pokazał się nietylko pierwszorzędnym fachowcem w swojem dziale, lecz swojem serdecznem wystąpieniem wstępnym bojem zdobył pełne zaufanie wsi i nawiązał nierozerwalną nić między wsią, a P. F. Z. A. w Mościcach. Zrozumiała wieś polska, że miljony wydane na fabrykę zdobyły nietylko rynki handlowe, lecz także serce wsi. Pełna nadziei na lepszą przyszłość wieś polska dziękuje z tego miejsca Zarządowi P. F. Z. A. w Mościcach a panów inż. prosi o dalszą pamięć i pracę.

W obronie czci własnej.

Nie mam do dyspozycji organów opozycyjnych, rozbudowanych jeszcze dzisiaj ponad miarę partyjnej niemocy w Polsce, więc tymczasem skorzystam z usług W. P. Red. Kuleszy, który mi kącik na obronę czci mojej zechciał łaskawie poświęcić: Ktoś... wiem napewne, że nie podpisany, mjr. w st. sp. p. A. Szczur — postarał się o umieszczenie w Nrze 269 Naprzodu notatki z fragmentami protokołu, który p. mjr. w st. sp. Antoni Szczur jako superarbiter, lekkomyślnie przesłał zastępcom p. G. Dubiela i moim w wiadomej sprawie honorowej.

Nie mogę przesądzać sprawy i dlatego nie powiem, czy rzetelną przysługę p. Dubielowi oddał p. mjr. w st. sp. Antoni Szczur jako superarbiter, czy inny przyjaciel p. G. Dubiela, postarawszy się o wydrukowanie fragmentów tego niesłychanego w obrębie cytowanego kodeksu Boziewicza protokołu w Naprzodzie, ja bowiem jestem tylko w posiadaniu „jednostronnego protokołu“, który zastępcy moi spisali i którego drugi egzemplarz został doręczony prof. Dubielowi.

Zastrzegając sobie jeszcze dalsze oświetlenie tej sprawy, narazie ograniczę się tylko do zacytowania jednostronnego protokołu, spisanego i przesłanego p. prof. Dubielowi przez moich zastępców: WPanów K. Uruskiego i Dra Z. Silbigera.

Na tem miejscu wyrażam wdzięczność autorowi wyżej wspomnianej notatki w Naprzodzie, gdyż długi czas byłem w kłopocie, w jaki sposób sparaliżować tę kuźnię plotek, które cichcem kolportowano od ucha do ucha, a których głuche odgłosy zdala mię tylko dochodziły. Dziś jest droga czysta... Oto protokół:

Protokół jednostronny

spisany dnia 17 października 1931 w sprawie honorowej prof. Karola Kautzkiego przeciw prof. Gabrjelowi Dubielowi przez zastępców prof. K. Kautzkiego t. j. Dr. Zygmunta Silbigera i Konstantego Uruskiego:

1. Prof. Karol Kautzki obrażony przez prof. Dubiela wyzwał go i nie otrzymał satysfakcji honorowej, albowiem prof. Dubiel oświadczył, że prof. Kautzki nie jest honorowy.

2. Wyłoniony dla badania zarzutów uczynionych prof. Kautzkiemu przez prof. Dubiela Sąd Honorowy nie wydał „Orzeczenia“ w myśl przepisów kodeksu Boziewicza — który wedle zapisu na Sąd miał być podstawą postępowania—ale załatwił sprawę protokołem, co w myśl § 171 tegoż kodeksu nie jest dopuszczalne i w myśl § 176 tegoż kodeksu jest nieważne. Protokół nie został przesłany zastępcom z podpisa mi superarbitra i wszystkich sędziów, co w myśl §§ 173 i 174 kodeksu Boziewicza unieważnia protokół przysłany w miejsce „Orzeczenia“.

4. Wobec powyższego „złamania zasad postępowania honorowego“ a w myśl wyżej cytowanych §§ 171, 173, 174 i 176 kod. Boziewicza stwierdzamy stosownie po myśli § 233 tegoż kodeksu, iż sprawa honorowa dla klienta naszego prof. Karola Kautzkiego została załatwiona honorowo.

Konstanty Uruski — Kozłów p. Tuchów.
Dr. Zygmunt Silbiger — kap. rez. W. P. Tarnów, ul. Tertila 37.

Taka jest rzeczywista strona tej sprawy i do tego się narazie ograniczam.

Karol Kautzki.

Posiedzenie Rady Przybocznej.

We czwartek dnia 19 listopada odbyło się w sali Rady miejskiej, przy ul. Bernardyńskiej posiedzenie Rady przybocznej komisarza Rządu. Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 18-tej pod przewodnictwem p. komisarza Marszałkowicza. Radni zjawili się w komplecie.

Wnioski Magistratu zostały jednogłośnie uchwalone, jeno w sprawie zakupna automobili wywiązała się żywa dyskusja, w której Radni domagali się przeprowadzenia śledztwa w sprawie skandalu automobilowego, który miał miejsce 3 lata temu przy zakupnie autobusów i sikawek automobilowych, a którego epilogiem jest obecne zakupno karetki sanitarnej i dwóch podwozi ciężarowych. Komisarz bowiem aby nie stracić pieniędzy, zdołał prawie że cudem wymódz na zastępcy firmy Mercedes-Benz właśnie te wozy, które obecnie Rada uchwaliła zakupić.

W żywej tej dyskusji padały ostre słowa oskarżenia na dawny Zarząd miasta i nie oskarżenia gołosłowne. Poruszono również sprawę ataków „Tygodnika Żydowskiego“ na p. wiceburmistrza i tutaj rzucono z miejsca tak oficjalnego na pismo, aczkolwiek nam wrogie taką obelgę, nazywając je „spluwaczką“, że musimy z tego miejsca zaprotestować przeciwko tego rodzaju traktowania gazety, chociażby wrogiej.

* * *

Po odczytaniu i przyjęciu protokołu, przyjęto następujące wnioski Zarządu. W sprawie poboru dodatku do państw. podatku gruntowego oraz dodatku do państw. podatku przemysłowego na rok 1932. Przeciw tym dodatkom przemawiali pp. radni Smalec i Pikul. Uchwalono nową formę opłat na cele czyszczenia miasta, a to 1—4% podatku od nieruchomości. Uchwalono zmianę uchwały Rady w przedmiocie pobierania w 1932 r. dodatków do państwowych opłat patentowych o 100% więcej. Uchwalono wydzierżawić lokal sklepowy na ul. Urszulańskiej p. A. Lisińskiemu na 3 lata. W dalszym ciągu uchwalono wniosek Magistratu w sprawie konwersji pożyczek budowlanych, zaciągniętych na budowę 2-go domu miejskiego. Uchwalono subwencję dla Wojewódzkiego Komitetu Pomocy dla bezrobocia w wysokości 1 proc. budżetu. Odstąpiono na własność funduszu emerytalnego pracowników miejskich 2 domy przy ul. Dwernickiego. Uchwalono zakupić auto sanitarne i 2 podwozia. W końcu wybrano dr. Mütza delegatem gminy do spółki drogowej Tarnów—Mościce, zaś zastępcą członka Rady Szkolnej Powiatowej wybrano p. Stefana Kargola. Interpelacje wnosili pp. Boruch, Grzebieluch i Hajdukiewicz. Posiedzenie zakończono o godz. 9-tej.

Wyrok uniewinniający w sprawie p Ciołkosza przeciw p. prof. K. Kautzkiemu.

Szeroko rozgłosił Naprzód wyrok sądu w Tuchowie, gdzie wskutek oskarżenia posła Ciołkosza został skazany prof. Kautzki za swoje przemówienie na przedwyborczem zgromadzeniu.

W tej samej sprawie odbyła się dnia 24 b. m. rozprawa apelacyjna przed Sądem w Tarnowie pod przewodnictwem prez. Sądu Okr. JWPan F. Parylewicza, na której prof. Kautzkiego zwolniono od winy i kary.

Oskarżonego prof. Kautzkiego bronił odwokat Dr. Jakób Janiga.

—o—

Dekoracja Dyrektora Prokopa.

W niedzielę dnia 22 listopada odbyło się uroczyste wręczenie Złotego Krzyża Zasługi za prace na polu P. W. p. dyr. Józefowi Prokopowi. Dekoracji dekonał p. starosta dr. Skwarczyński, podnosząc w pięknym przemówieniu zasługi dyr. Prokopa na polu Przysposobienia Wojskowego, życząc mu dalszej owocnej pracy. Przemówienie zakończył p. starosta okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej p. Prezydenta Ignacego Mościckiego i Pierwszego Inicjatora Przysposobienia Wojskowego w Polsce Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Poczem przemówił przedstawiciel Wojskowości p. major Płatowicz, wreszcie prof. Jankiewicz. Mowcom i gościom serdecznie podziekował za życzenia p. dyr. Prokop.

Uroczystość uświetniła orkiestra P. W. oraz chór szkolny.

Wzruszające były życzenia seminarzystów i dziatwy szkolnej. W pięknie przybranej sali zebrała się młodzież szkolna, hufiec P. W. oraz goście: pani maj. Jancarzowa z Komitetu Rodzicielskiego, Dyrektorowie szkół średnich i powszechnych, prezes Sądu p. Kosman, z P. W. kap. Dyaczyński i por. Wardzyński, dr. Szalit i wielu innych.

Odczyt p. Kossak-Szczuckiej.

W niedzielę dnia 22 b. m. odbył się w sali kina Marzenie odczyt p. Kossak-Szczuckiej z powodu Miesiąca Propagandy Śląska. P. Kossak-Szczucka opowiadała w sposób prosty i serdeczny swe spostrzeżenia ze Śląska Opolskiego i dała nam obraz życia Polaków pod zaborem pruskim, ich męki, prace, oraz bohaterstwo w walce z wrogim żywiołem. Aby podnieść ducha polskiego na Śląsku Opolskim trzeba stworzyć tam gimnazjum i obowiązkiem naszym jest przyjść jak najspiesznej, kończyła p. Kossak-Szczucka swój odczyt, z pomocą, tym bardziej, że do uskutecznienia tego wielkiego dzieła potrzeba tylko 200.000 zł.

Po wygłoszeniu odczytu niemilknące owacje zebranych na sali, między którymi zauważyliśmy reprezentantów rządu, miasta i obywatelstwa świadczyły, że p. Kossak-Szczucka potrafiła przemówić do duszy społeczeństwa i że tam znalazła rzetelny oddźwięk. W imieniu komitetu podziękowała p. dyr. Biesiadzka świetnej autorce za ucztę jaką urządziła publiczności tarnowskiej, oraz przeczytała rezolucję następującą:

Obywatele m. Tarnowa zgromadzeni z okazji „Miesiąca Propagandy Śląska“ w niedzielę dnia 22/XI 1931 r. na odczycie JWP. Kossak-Szczuckiej, w zrozumieniu czem byłoby dla wzmocnienia polskości na niemieckim Śląsku Opolskim założenie gimnazjum w Bytomiu, zważywszy, że do dokończenia tak ważnego dzieła brakuje tylko 200.000 Mk., wzywają Rząd i społeczeństwo polskie do jak najdalej idących ofiar na ten cel, idąc za słowami Szanownej Prelegentki „Cudzego nie chcemy, nauczmy się jednak nareszcie dbać o to, co nasze i bronić tego co swoje“.

Stwierdzamy nadto, że wszelkie rewizjonistyczne zakusy Niemiec odpierać będziemy z całą siłą i energją, by wykazać całemu światu polskość Ziem zachodnich. Braciom Ślązakom po tamtej stronie kordonu, oraz na Górnym Śląsku, przesyłamy serdeczne pozdrowienie ze słowami „Nie damy ziemi skąd nasz ród“.

Z życia robotniczego Z. Z. Z.

W dniu 14 bm. w sali posiedzeń Rady miejskiej przy ul. Bernadyńskiej odbyło się zebranie Związku Związków Zawodowych pracowników Samorządowych i użyteczności publicznych przy licznym udziale pracowników ze wszystkich instytucji miejskich w obecności tow. Radnych: Borucha i Grzekielucha, na którem to zebraniu pracownicy miejscy, uchwalili następującą rezolucję:

Zebrani w dniu 14 bm. pracownicy miejscy, domagają się zwolnienia z pracy w instytucjach miejskich zatrudnionych, wszystkich emerytów, pobierających emerytury, jak również mężatki, których mężowie są na jakichkolwiek posadach, a to ze względu na wzrastającą ilość bezrobotnych na terenie miasta Tarnowa, tak pracowników umysłowych jak i fizycznych i domagają się pracownicy miejscy, by w miejsce zwolnionych przyjęto do pracy, jedynie żywicieli rodzin z pośród bezrobotnych.

Następnie w dniu 19 bm. udała się delegacja Związku Związków Zawodowych pracowników Samorządowych i użyteczności publicznych do p. Komisarza Marszałkowicza, w sprawie zwolnienia z pracy emerytów i mężatek i otrzymała zapewnienie, **że emeryci którzy pobierają emerytury ponad 200 zł. miesięcznie, otrzymają wypowiedzenie z dniem 1 grudnia 1931 r. lecz byłoby niewskazanem,** żeby w tak dużym bezrobociu, zwolniono i emerytów pobierających mniej niż **100 zł miesięcznie**, a w szczególności mężatki, mające nie wystarczające zaopatrzenia.

Równocześnie delegacja domagała się, żeby w Gazowni miejskiej urządzono łazienkę dla zatrudnionych tamże pracowników, którzy wychodzą po pracy usmaleni nie do poznania.

Poruszono również sprawę, ażeby w tranwajach zaszalowane zostało tak zwane ślepe wejście, a to ze względu na przeciągi, gdyż publiczność jak również i motorowy, są narażeni wskutek przeciągów na różne choroby. Jest już pewnem, że w najbliższych dniach, drzwi te będą wprawione w wozach tranwajowych, co należy z radością powitać.

Pogrzeb ś. p. ks. Piotra Halaka.

W dniu 19 listopada bm., w chmurny jesienny poranek — parafia gręboszowska złożyła na wieczny spoczynek doczesne szczątki ś. p. X P. Halaka swego pasterza duchowego a równocześnie przewodnika z pracy społecznej.

Na odgłos dzwonów świątyni gręboszowskich, ulanych z armat ofiarowanych parafji przez Marszałka Piłsudskiego, zaroiły się drogi ludem spieszącym do kościoła parafialnego, gdzie wśród zieleni i świateł spoczywała wysoko nad głowami zwartego tłumu skromna trumienka zmarłego wielkiego Kapłana i patryjoty. Przed wielkim ołtarzem, zgromadziło się liczne duchowieństwo z J. E. X. sufraganem Komarem na czele oraz poczet sztandarowy Zw. Leg. Pol. z Tarnowa.

Po skończonych modłach i płomiennym przemówieniu J. E. X biskupa sufragana Komara, obywatele Gręboszowa utworzywszy wspaniały pochód odnieśli, wśród płaczu ludności drogie szczątki do grobowca na pobliskim cmentarzu. Nad mogiłą pochylił się sztandar legionowy, żegnając gorącego a cichego i skromnego działacza dla ojczyzny.

Należy wspomnieć, że na cmentarzu w Gręboszowie spoczywa kilku legjonistów, poległych w walkach pod Czarkową w listopadzie 1914 i grób tych nieznanych żołnierzy polskich był pod stałą opieką ś. p. X P. Halaka. Cześć Jego pamięci.

Ważne dla zdrowia.

Każdy człowiek dobrze wie o tym, że głównym środkiem zapobiegawczym przeciw licznym chorobom jest kąpiel. W każdym domu, a specjalnie tam, gdzie są dzieci, powinna sprawa kąpieli być tak niezbędną, jak pokarm codzienny.

Nie w każdym jednak domu znajdują się ubikacje kąpielowe, ułatwiające stosowanie higjeny w życiu domowym, jednak i w takich domach można uzyskać prowizoryczną łazienkę w kuchni, mając gaz w mieszkaniu. W miejsce stołu kuchennego, urządza się stół ruchomy na zawiasach przy ścianie, pod stołem zaś znajduje się wanna. Z chwilą gdy się chce kąpać, podnosi się górną część stołu i przypina się ją równolegle na ścianie. Wszędzie zaś znajdzie się w kuchni miejsce na aparat do ogrzewania wody gazem. Dodać należy, że ogrzewanie wody aparatem gazowym jest szybkie i tanie.

Wszelkich informacji udziela Gazownia Miejska, ul. Bandrowskiego.

Wystawa obrazów.

Dnia 25 listopada została otwarta w sali Rady Powiatowej Wielka Wystawa Zespołu Polskich Malarzy, która trwać będzie do 3 grudnia.

Zarząd wystawy zgromadził pierwszorzędne płótna polskich artystów plastyków, a jeśli dodamy, że dla większych kompletów zwiedzających odbywać się będą prelekcje o sztuce — jesteśmy przekonani, że publiczność tarnowska tłumnie podąży na wystawę.

Z życia Oddziału Strzeleckiego w Janowicach.

W niedzielę dnia 15 listopada 1931 r. Oddział Strzelecki w Janowicach obchodził bardzo uroczyście „Święto Niepodległości“.

Po nabożeństwie Oddział strzelecki wraz z liczną ludnością i dziatwą szkolną udał się do budynku szkolnego, gdzie nasi kochani strzelcy staraniem swego niestrudzonego w pracy komendanta p. Franciszka Mamuszkę miejscowego nauczyciela, urządzili uroczystą Akademję, na którą złożyły się: wzniosłe, pełne głębokiej idei okolicznościowe przemówienie p. prof. Marca, deklamacje i chór młodzieżstrzeleckiej odśpiewał na 3 głosy szereg pieśni zbierając poklask od liczej zgromadzonej publiczności.

W związku z uroczystością założona została przy Oddziele strzeleckim Świetlica, przy której powstała bibljoteka, radjo, kółko dramatyczne i śpiewackie, sekcja sportowo gimnastyczna i sekcja kulturalno oświatowa.

Wreszcie p. Franciszek Mamuszka komendant miejscowego Oddziału strzeleckiego rozdał nagrody i dyplomy strzelcom, którzy w dniu poprzednim zdobyli I miejsca w zawodach strzeleckich i lekkoatletycznych.

W końcu przemówił p. Franciszek Działo, kierownik szkoły gorliwy sekretarz strzelca podnosząc zasługi posła p. Karola Jarosza prawdziwego pioniera wszelkich społecznych i kulturalnych poczynań.

Należy zaznaczyć, że duszą Oddziału strzeleckiego w Janowicach jest prezes Oddziału miejscowego poseł p. Karol Jarosz który nie szczędzi trudu i grosza, by miejscowy Oddział strzelecki był należycie wyposażony.

To też dziarska młodzież strzelecka z Janowic otrzymała kilka dyplomów i odznak strzeleckich podczas święta P. W., wykazując bardzo dużą sprawność fizyczną, osiągając w zawodach tak sportowych jak i w strzelaniu b. dobre wyniki.

Znakomite zarządzenie.

Z inicjatywy ks. Romana Sanguszki i Jego kosztem postawiono w całym powiecie, 500 metrów od szkół sygnał z napisem „Szkoła“ a to w tym celu, aby zapobiedz katastrofom, które się często zdarzają, gdy dziatwa wybiega ze szkoły i nie widząc pędzącego auta wpada pod koła. Obecnie 500 metrów przed szkołą mają auta zwalniać.

Marsz drużynowy.

Staraniem dra Hempla z Mościc, odbył się marsz drużynowy na 5 km. na przestrzeni Tarnów—Mościce. W zawodach wzięły udział drużyny: Tow. sportowe w Mościcach, Strzelca z Tarnowa, 2 drużyny strzeleckie z Mościc, drużyna strażacka z Mościc i Metal z Tarnowa.

Zwyciężyła drużyna Strzelecka z Tarnowa. w czasie 24 min. i jej w udziale przypadł puhar im. dra Hempla. Nagrody wręczał p. min Kwiatkowski.

Komunikat.

Inauguracja otwarcia nowego „Klubu Towarzyskiego“ odbędzie się w sobotę dnia 28. listopada o godz. 9-tej wieczorem.

Komitet przygotowywał szereg atrakcyjnych niespodzianek.

Zarząd prosi wszystkich, którzy już podpisali deklaracje członkowskie o łaskawe przybycie. Przez członków wprowadzeni goście będą mile widziani. Wstęp wolny.

Osoby, które pragną, przystąpić w charakterze członków, a które wskutek przeoczenia nie otrzymały deklaracji, raczą skierować zgłoszenia do Sekretarjatu: Dr. H. Pomeranz Tarnów Wałowa.

Na bezrobotnych.

Podobnie jak w miesiącu październiku, ak i w obecnym, złożyło Duchowieństwo m. Tarnowa kwotę 274 zł. na rzecz bezrobotnych.

PODZIĘKOWANIE.

Składamy gorące podziękowanie Gronu nauczycielskiemu szkoły im. Kaz. Brodzińskiego za datek 50 zł. na dożywianie ubogiej dziatwy, który złożyli z okazji pożegnania nauczycielki p. Furmanowej.

Komitet Rodzicielski szkoły im. K. Brodzińskiego

Z teatru.

W dniu 22. bm. odegrał „Stały Teatr Amatorski“ Towarzytwa Muzycznego Komedję Vernewille'e p. t. „Chrześniak wojenny“. Bardzo staranny dobór aktorów-amatorów przez reżysera p. K. Wollera odniósł pełny sukces. Miało się wrażenie, że to gra teatr zawodowy a nie amatorski. Na wyróżnienie zasługują: P. Podolska (zorżetta) P. Błonarowiczowa, (Lucyna) P. Płonka, (Lambert) p. Kwiczala (Pułkownik) p. Gastman (Marjolin) p. Jeleń Tad. (Barnaba) p. Kozioł (architekt).

* * *

W dniu 3-go grudnia odbędzie się w sali Sokoła I wieczorem benefis K. Kwiczali z okazji Jego 30-letniej pracy scenicznej amatorskiej. Szczegółowo opracowany program (monologji, anegdoty. śpiewy, muzyka, tańce) ściągną niezawodnie tłumy publiczności które zechcą podziwiać Jubilata. *K. B.*

OSOBISTE. Dyr. II gimn. p. Antoni Herzig został przewodniczącym międzyszkolnej Rady Pedagogicznej.

Z Ropczyc.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w pełnym składzie wraz z prezesami kół miejscowych w powiecie posiedzenie rady powiatowej BBWR. w Ropczycach.

Zebranie to zaszczycili swoją obecnością Starosta powiatowy Celewicz Tadeusz, zastępca Hnatyk i poseł Korol Pers.

Zebranie otworzył prezez rady pow. burmistrz Bursztyn witając serdecznie zebranych.

Na posiedzeniu tem omawiano cały szereg spraw tyczących organizacji i spraw rolniczo-gospodarczych. W tym celu stworzono sekcję rolną która zakreśliła sobie plan działania na najbliższą przyszłość na której czele stanął Jan Bajor prezes BBWR. w Witkowicach. W sprawach organizacji i w innych aktualnych sprawach powiatu przemawiali: prezes BBWR. z Niedźwiady Pociask, prezez BBWR z Brzeziu dyrektor Niżański — prezes BBWR Kawa z Nawsia, Marta Grabowiecka, Insp. szkoluy Grabowiecki, prezes okręgowy BBWR Worek Władysław z Sędziszowa, prezes okręgowy BBWR Dr. Nagawiecki, poseł Pers, prezes Kolebuk z Broniszowa.

Na liczne zapytania i sprawy odpowiedział wyczerpująco Starosta Celewicz i prezes rady pow. BBWR burmistrz Bursztyn.

Srawy organizacyjne i ich całokształt referował kierownik powiatowego sekretarjatu BBWR Tadeusz Myszka.

Po nader ożywionej dyskusji która uzgodniła cały szereg postulalów i wzmoży działalność organizacyjną na terenie powiatu uchwalono przesłać wyrazy hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i pełne zaufanie obecnemu Rządowi oraz Bezpartyjnemu Blokowi Współpracy z Rządem.

Po wzniesieniu okrzyków na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Jej Prezydeuta i Marszałka Piłsudskiego, Prezes Bursztyn zamkną zebranie.

Zebranie stało na bardzo wysokim poziomie i świadczyło o wyrobieniu się organizacyjnym i państwowym.

Hasło Brzeskie ukaże się z powodu braku miejsca w następnym numerze.

L. 36380/31. Tarnów, dnia 18 listopada 1931.

Tymczasowy Zarząd miasta Tarnowa rozpisuje niniejszem

PISEMNY PRZETARG OFERTOWY

na wydzierżawienie z dniem 1 stycznia 1932 r. na lat 6 prawa poboru opłat rzeźalnianych na terenie gminy miasta Tarnowa z prawem użytkowania budynków nowej rzeźni miejskiej, chłodni wraz z urządzeniami.

Z przetargu wyłączone zostają lokale i urządzenia zajęte przez Eksportową Przetwórnię Mięsa, — lokale szlamiarni i składu skór.

Wadjum przetargowe wynosi 3% ceny ofertowej. Składać je należy w gotówce w Kasie miejskiej w Tarnowie, przy ul Bernardyńskiej L. 24 lub też w papierach wartościowych, bezpieczeństwo pupilarne posiadających, a kwit na złożone wadjum dołączyć do oferty.

Oferty pisemne z podaniem rocznej ceny dzierżawnej, warunków dzierżawy i kaucji dzierżawnej, — składać należy w zapieczętowanych kopertach u kierownika Wydziału finansowego Magistratu miasta Tarnowa, w terminie do dnia 10-go grudnia 1931 r. do godziny 12-tej.

Tymczasowy Zarząd miasta Tarnowa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty, — ewentualnie nieprzyjęcia żadnej z wniesionych ofert, — unieważnienia przetargu lub przeniesienia przetargu na inny dzień, — rozpisania ponownego przetargu lub ustnej koncertacji między wybranymi oferentami.

Wszelkich szczegółowych wyjaśnień w przedmiocie przetargu udziela Dyrekcja rzeźni miejskiej w Tarnowie (telefon Nr. 0435)

Komisarz Rządowy: **A. Marszałkowicz.**

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Jan Kulesza.—W drukarni L. Styrny w Tarnowie.